

KURIER

Wileński

CZWARTEK, 14 MARCA 1991 R.
nr 50 (11537)

W parlamencie republiki

* Parlament RL będzie się wzorował na międzynarodowych dokumentach * Omówiono plan pracy trzeciej sesji * Uzupelnienie ustawy o bezpośrednim zarządzaniu jednostkami administracyjno-terytorialnymi * Wicepremier W. Pakalniškis został ministrem sprawiedliwości * Unieważniono decyzje wileńskie i sołecznickie rejonowych Rad samorządów w sprawie referendum Związku Radzieckiego.

Umilki święteczne akordy, związane z uroczystymi obchodami rocznicy proklamowania Aktu Niepodległości Państwa Litewskiego, Litwa wkroczyła w drugi rok odrodzenia, rok dalszego ugruntowania niepodległościowych dążeń. Chciałabym zauważyć, że podczas pierwszego roboczego wtorkowego posiedzenia nasz parlament zadeklarował przystąpienie do międzynarodowych dokumentów, podlegając uchwałę w tej sprawie. W dokumencie m.in. się stwierdza, że Rada Najwyższa RL będzie się opierała na Międzynarodowej Karcie Praw Człowieka. Zaś w apelu do generalnego sekretarza ONZ i państw międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych Rada Najwyższa prosi ich m.in. o składanie fakty naruszenia praw obywatelskich przez Armię Radziecką. W omówieniu na najbliższej sesji ONZ sytuację na Litwie i w regionie bałtyckim, stworzyć warunki do rozpoczęcia międzypartyjnych pertraktacji między ZSRR i Litwą z udziałem obserwatorów ONZ.

Przy okazji Cz. Jurszenas zaproponował zinstrować już podjęte przez parlament dokumenty pod kątem tego, czy odpowiadają międzynarodowym normom. Wnioski, dotyczące zrealizowania tej propozycji, w najbliższym czasie ma złożyć komisja systemu prawnego.

Deputowani długo się zastanawiali nad propozycją premiera G. Wagnoriusa w sprawie uchwalenia stanowiska wiceprezesa i ministra. Postanowiono powierzyć funkcje ministra sprawiedliwości wicepremierowi W. Pakalniškisowi. Sekretarz RN RL, deputowany L. Sabutis zgłosił plan pracy trzeciej sesji, na którego temat następnie odbyła się dyskusja.

Cheć też poinformować, że wadliwym harcerską organizacją RP w dowód uznania za osobę wkład w odbudowę harcerskiego na Litwie wyznaczyła Cz. Okieńczywoi Honorowy Krzyż Harcerski, którą w wtorek wręczyła mu de-

legacja harcerstwa wileńskiego. Przewodniczący komisji ds. samorządów S. Kropas zgłosił projekt ustawy, dotyczący skorygowania ustawy o bezpośrednim zarządzaniu jednostkami administracyjno-terytorialnymi, w którym się upraszcza tryb zastosowania bezpośredniego zarządzania. W myśl projektu bezpośrednie zarządzanie niekoniecznie musi się kojarzyć z rozwiązaniem samorządu. Przewiduje się możliwość skierowania specjalnego pełnomocnika rządu, który ma czuwać nad działaniami samorządu.

Niedawno wileńska i sołecznicza rady samorządu podjęły decyzję w sprawie stworzenia warunków dla przeprowadzenia referendum, które 17 marca br. organizuje ZSRR. W związku z tym prokurator generalny RL wyśtosował protest, zaproponował Radzie Najwyższej unieważnić te postanowienia. Samorządy podwileńskie uczyniły taki krok w czasie, kiedy rozpoczęto budowę mostu porozumienia, m.in. w postaci podjętych niedawno przez parlament ważnych dla ludności Wileńszczyzny uchwał. To widocznie też miało wpływ na to, że doszło do wszystkich obecni na sali deputowani, czyli 90 osób jednoznacznie przegłosowało za uchwałą, dotyczącą unieważnienia decyzji samorządów podwileńskich. W uchwałę m.in. się odnotowuje, że działania zmierzające do organizowania referendum ZSRR w Litwie są bezprawne, przeczą ustawodawstwu RL.

Ponadto podjęto uchwałę w sprawie bezprawnej antypaństwowej działalności rad rejonu wileńskiego, sołeczniczego, osiedla Śnieczkus oraz innych przedsiębiorstw i organizacji, które udzielały pomocy Związkowi Radzieckiemu w przeprowadzeniu w dniu 17 marca br. referendum. W dokumencie nawołuje się też mieszkańców Litwy, by nie uczestniczyli w referendum i nie udzielać pomocy w jego organizowaniu.

Jadwiga BIELAWSKA

Kierunki polityki gospodarczej i socjalnej

Jak poinformowaliśmy, 11 marca na uroczystej sesji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej referat o polityce gospodarczej i socjalnej Republiki Litewskiej wygłosił premier Gediminas Wagnorius. Zapoznajmy z jego treścią.

Oświadczając o odrodzeniu niepodległości, zarazem oświadczyliśmy: w imię człowieka — Państwa Litewskiego, podkreślił mowa, gnać prawo-gospodarczy państwa zaczęliśmy wznosić od podstaw, w trybie pilnym opracowując ustawy ekonomiczne. Ustawa o przedsiębiorstwach po raz pierwszy przedstawiona została parlamentowi 9 kwietnia, w niespełni miesiąc po uchwaleniu aktu z 11 marca. Jutro prawdopodobnie powzięta zostanie uchwała w sprawie trybu uprządkowania ustawy o wstępnej prywatyzacji mienia państwowego. Jest to jedna z zasadniczych ustaw ekonomicznych. Od modelu prawnego, czyli tworzenia zasad gospodarowania, już się zwracamy w stronę spraw faktycznych.

Zabierając się do tej pracy przede wszystkim zetknęliśmy się z problemem człowieka, swoistym fenomenem bolszewizacji, który nie umiemy pożytecznie pracować. Jednakże zdziwianiem i narzekaniem nie pozbędziemy się balaganu. Potrzebne są takie okoliczności, które by zmusiły nas do zmiany, pracy wydatnej i pożytecznej, gospodarki rynkowej będziemy musieli przyjąć taką, jaka jest — ze wszystkimi cechującymi Litwę plusami i minusami. Innej drogi po prostu nie ma — powiedział G. Wagnorius.

Obecnie opracowujemy rządowy program regulacji rynku, który już wkrótce przedstawiony zostanie parlamentowi i społeczeństwu. Chcemy skonkretyzować w nim, jak ludzie i przedsiębiorstwa będą pracować.

Wać i gospodarować po nowemu, gdy na mocy prawa zaczęną działać czynniki gospodarcze, nie zaś według czyjejs dyktatury czy zachcianek, jaka będzie nasza polityka cen, finansowa, socjalna oraz w innych dziedzinach gospodarczych.

Chcąc zacząć inaczej gospodarować i żyć, jak uważamy, potrzeba będzie mniej więcej 12 miesięcy. Oświadczamy to dziś, przemawiając przed Radą Najwyższą i całą Litwą, podkreślił premier.

Wynagrodzenie za pracę w ostatnich latach wzrosło, rubelnie wynosi około 300 rubli. Niestety, pieniądze te nie mają jednak pokrycia towarowego. Rekonstruując gospodarkę musimy zrównać ceny z masą towarową.

To nie Litwa ponosi winę za taki wzrost cen na rynku, ściśle powiązany z systemem gospodarczym i finansowym ZSRR. Nie Litwa spowodowała emisję pieniędzy, zwiększyła emisję wewnątrz. Nie Litwa od początku roku, 2-3-krotnie zwiększyła ceny na zakupowane w ZSRR surowce oraz inne zasoby. Wraz ze wzrostem cen w

(Dokończenie na str. 4)

Przyjęto przedstawicieli Francji

WILNO (ELTA). Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis 12 marca przyjął goścących na Litwie deputowanego do Zgromadzenia Narodowego Francji, przewodniczącego grupy bałtyckiej Michela Pelchata i senatora Claude Hurie-ta.

Goście interesowali się tym, jakiej pomocy humanitarnej mogłyby udzielić Francja Litwie w trudnym dla niej okresie. Podczas spotkania wiele miejsca poświęcono dalszemu rozwojowi więzi Litwy i Francji.

Gości francuskich przyjął również premier Republiki Litewskiej Gediminas Wagnorius.

Goście z Wielkiej Brytanii na Litwie

WILNO (ELTA). 12 marca przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis przyjął członków parlamentu Wielkiej Brytanii, przedstawicieli Izby Gmin Margaret Anne Ewing, Quentin Daviesa i Paula Philipa Flynna. Reprezentują oni w Parlamencie Szkocką Partię Narodową, Partię Konserwatywną i Partię Pracy. Jest to pierwsza oficjalna delegacja parlamentar-na na Wielkiej Brytanii na Litwie.

W Landsbergis opowiedział gościom o sytuacji politycznej na Litwie odnotowując, że Związek Radziecki wraz ze zbliżaniem się jego referendum ponownie dokonuje eskalacji działań wojskowych i zmaga na napięcie.

Przedstawiciel Partii Konserwatywnej Quentin Davies oświadczył, że Wielka Brytania dotychczas nie uważała i obecnie nie uważa państw bałtyckich za część ZSRR. Wśród partii w parlamencie panuje zgodność, jeżeli chodzi o kraje bałtyckie. Pogląd jest wspólny — kraje bałtyckie zostały zaanektowane i przyłączone bezprawnie.

Goście uczestniczyli w posiedzeniu plenarnym Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Przemówienie wygłosiła Margaret Anne Ewing.

Serdecznie dziękując wszystkim osobom i zespołom, które złożyły rządowi Republiki Litewskiej gratulacje z okazji 11 Marca.
Premier Gediminas WAGNORIUS

Depesza z Moskwy

Wczoraj 11 marca przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis otrzymał z Moskwy depeszę: „Rada Najwyższa, Wilno. Rada Najwyższa Litewskiej SRR, tow. Landsbergisowi. Zgodnie z uchwałą Rady Najwyższej ZSRR do Republiki kieruje się grupa deputowanych ludowych ZSRR dla obserwowania Litwy. Podczas poludniowej wymagania ustawy ZSRR o referendum. Proszę, pomóżcie, aby mogli oni bez przeszkód spełnić

polecenie Rady Najwyższej ZSRR. Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR A. Łukjanow”.
Przewodniczący Rady Najwyższej w związku z tym dał komentarz: „W depeszy zwraca się przede wszystkim uwagę to, czego w niej nie ma, mianowicie żadnej informacji o kierowniczych ludziach, ilu ich jest, nazwiska, dane, do kogo ich się kieruje.
Słowa „do republiki” można rozumieć bardzo szeroko, na-

wet jako tytuł gazety. Tym bardziej, że z depeszy nie wynika, co im się poleca czynić, gdyż ich funkcje obserwatorów charakteryzuje się jako nadzór prokuratorów, którym zleca się obserwowanie, jak będzie realizowana nie działająca na Litwie ustawa. Na Litwie działają tylko ustawy Litwy, a w miarę ustawy Republiki Litewskiej o referendum obecnie na Litwie nie przeprowadza się żadnego referendum”.

12 marca poinformował o tym dziennikarzy na bieżąco rzeźniczek prasowy Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Audrius Ažubalis.

serwowała i teraz bardzo uważnie obserwuje drogę, jaką obrał naród litewski, spodziewa się, że dążenia wszystkich Litwinów zostaną zrealizowane z uwzględnieniem praw sprawiedliwych, opierając się na zgodzie społecznej i ducha wzajemnego szacunku na terytorium Litwy i w skali międzynarodowej”.

Papież Jan Paweł II o Litwie

Jak zakomunikowało agencja ELTA radio Watykańu, w przeddzień 11 marca papież Jan Paweł II ponownie wspominał Litwę. Podczas południowej modlitwy na Placu św. Piotra papież powiedział zgromadzonym wiernym, że „w poniedziałek

ubiegłego tygodnia Litwa uroczyście uczciła swego patrona świętego Kazimierza. Z tej okazji cały kościół jednoczy się duchowo z braćmi Litwinami. Codziennie tam sercem i modlitwą jestem razem z Litwą. Stolica Apostolska zawsze ob-

Spotkanie z M. Lograsem

WILNO. /kor. ELTA Romualdas Čeršas/. Swoistym mostem między kulturami Francji i Litwy w planie się Francuski Ośrodek Kultury i Nauki, który w najbliższym czasie ma być otwartym przez Republikę Litewską. W tym celu w Wilnie ma zostać otwarta placówka do utworzenia ambasady Francji na Litwie.

Podczas spotkania 12 marca w spotkaniu przewodniczący Rady Najwyższej Republi-

ki Litewskiej Wytautas Landsbergis z attache do spraw kultury, nauki i techniki ambasady Litewskiej w Moskwie Michielem Lograsem.

Podczas rozmowy wyrażono dwustronne zadowolenie z rozszerzających się więzi między Litwą i Francją w dziedzinie kultury, nauki i techniki. Na przykład, przewidziano obszerny program współpracy uniwersytetów Wileńskiego i Sorbony, innych wyższych uczelni.

POKOCHALI sowieci umęczoną Ziemię Wileńską — historycznie litewską, a etnicznie wielonarodową — kraj w samym epicentrum Europy. Świadczy o tym fakt, że już po raz trzeci w bieżącym stuleciu czynią Wileńszczyznę obiektem swoich rozgrywek politycznych z Litwą w imię własnych celów. Aby pozyskać względy Litwinów mogą uczynić zadość własnym dążeniom hegemonistycznym, Związek Sowiecki dwukrotnie odbarowywał Litwę tym, czego sam prawnie nie posiada. Przy czym czynił to zawsze w sposób brutalny, nie pytając, oczywiście, o wolę i opinię ludności Wileńszczyzny.

Mimo że postępowanie to traktował jako gest sprawiedliwości oraz przyjaźni w stosunku do narodu litewskiego, to faktycznie kierował się wyłącznie własnymi celami politycznymi. Jak wiadomo, zgodnie z traktatem z 12 lipca 1920 roku między Litwą a Rosją Sowiecką ta ostatnia uzyskała prawo do wykorzystania terytorium litewskiego do działań wojennych przeciw Polsce w wojnie polsko-bolszewickiej. Inną korzyścią było przepuszczenie przez terytorium Litwy tysięcy żołnierzy bolszewickich, którzy uciekali we wrześniu 1920 roku z internowania w Prusach Wschodnich, by ponownie zasilić front bolszewicki pod Grodnem.

Po raz drugi w bieżącym stuleciu Armia Czerwona „urato-

wala” Wileńszczyznę w roku 1939, by po wykrwawieniu tej Ziemi uczynić ją przynętą dla złowienia złotej rybki — pokolejnej aneksji całej Litwy w skład ZSRR. I tym razem nikt nie spytał miejscowej ludności, czego pragnie, z kim i gdzie ma być. Co więcej, realizując perfidną wobec Polaków politykę, najlepszą część rdzennej ludności Wileńszczyzny enkawudziści i ich pomocnicy deportowali na Wschód, inną część zmusili do „dobrowolnego” wyjazdu do Polski.

Na tej Ziemi pozostali najbardziej niefortunni, od których nie było co odebrać, oraz najmniej wykształceni ludzie, których łatwo było podporządkować sobie, uczynić z nich czarną siłę roboczą. W ten sposób przez minione półwiecze pod kierownictwem przybyłych tu polityków chłop podwileński budował socjalizm. Animiśmy zauważyli, jak „krocząc ku świetlanej przyszłości”, w imię „braterstwa i przyjaźni” nas stopniowo wynaradawiano, oduczano od wiary i od pracy, niszczone nie tylko zabytki polskiej kultury, ale również zabijano świadomość oraz pamięć narodową spośród wielu z nas.

I oto po raz trzeci w mijającym stuleciu ludność Wileńszczyzny znów znalazła się w centrum wielkomocarstwowych imperialistycznych rozgrywek. Chodzi o to, że przy pomocy tej ludności władze rozpadającego się Związku Sowieckiego usiłują utrzymać Litwę w swoim tygrylu, przy tym zastraszając naród litewski, że za niepodległość będzie musiał drogo zapłacić. A więc, dobry wujek wczoraj nam podarował, a dziś, usiłując odebrać to, czego sam nigdy nie posiadał. Okupant wszak nie nabywa suwerenności

niez nasze stosunki nie najlepiej. Wiele krzywd wyrządzili nam antypolsko nastroszeni ekstremiści litewscy. Podkreślami, ekstremiści a nie naród litewski. Niestety, i władze Litwy (zarówno te komunistyczne, jak i obecne) nie stanęły w obronie polskiej mniejszości narodowej. Nawet nasi rodacy z Polski zamiast wesprzeć nas w trudnej chwili, zaczęli strofować i pouczać, sugerując ślepa pokorę wobec większości w imię wyższych celów. Oczywiście, pewne błędy popełnili rów-

ła realna szansa, kiedy Polska (a i nie tylko) mniejszość polską narodowa ma możliwość zastrzygnięcia z władzami Litwy interes grupowy polegający na tym, aby zostały sformułowane warunki do przyznania i do pozostania w składzie Państwa Litewskiego. Niestety, określone sily zostały usiłując manipulować ludnością od tych brudnych rozgrywek wygnano Rada Samorządowa rejonu wileńskiego okręgu sołectniczego, rady, na które ludność pokładała przeciętne nadzieje. Rozumiem wielkie nadzieje, od początku stawali na Moskiewę, liczyli, że to właśnie ona pomogło nam znaleźć wspólny język z Litwinami oraz rozwiązać wszystkie nasze problemy. Myśle, że ci działacze sami już dawno zrozumieli, że są to czcze nadzieje, że kluczem do lepszych stosunków polsko-litewskich znajduje się tu w Wilnie. Jeżeli działacze ci obojętnie już nie mają dziś do stracenia, to samorząd Wileńszczyzny podejmując decyzje przeczące ustawodawstwu Litwy, mogą stracić władzę. A jeszcze więcej straci ludność podwileńska, jeżeli da się wciągnąć do rozgrywek politycznych i weźmie udział w referendum 17 marca.

Co do dalej? Przecież Moskwa Wileńszczyznę jest potrzebna o tyle, o ile jej potrzebna jest Litwa. Naród litewski jednoznacznie i ostatecznie wyraził swoją opinię w plebiscycie 9 lutego br. Wcześniej czy później Litwa będzie rzeczywiście wolna. Gdyby ludność Wileńszczyzny opowiedziała się 17 marca za utrzymaniem Litwy w składzie Związku Sowieckiego, do dalszego powód by ucytnieć siebie, czyli Polaków Wileńszczyzny, zakładnikami rozpadającego się imperium. A rola zakładnika, niezależnie od tego, w czyich rękach się znajduje, jest niebezpieczna.

Wiem też, że nie wszyscy poparli moją postawę. Ci, co głosowali za referendum, możliwie będą rozpowszechniali pogłoski, że się zaprzedałem Sądowskiemu. Nawet na sesji Rady Samorządu rej. wileńskiego okrzyknięto, że moja postawa nie różni się od tych, którzy już stracili na autorytecie w naszym środowisku. Różni się, i to bardzo. Po pierwsze, na przestrzeni trzech lat działalności społecznej nie ubijałem i nie ubijam żadnego prywatnego interesu materialnego, a działam z myślą o naszym wspólnym polskim interesie. Po drugie, widzę, jak ostatnio rozstrzyga się problemy ogólnolitewskie i jednocześnie — mniejszości narodowej. Urodzony na ziemi, gdzie leżą kości moich przodków, nie chcę przyznawać się do budowy nowego muru nienawiści między Litwinami i Polakami. Moja postawa wobec tego, co się nam należy, jest jednoznaczna. Przy tym musimy pamiętać o przyszłości Litwy, woli większości jej mieszkańców. Zaśnamy się: co nam daje wciśnięcie się na siłę między żarna?

W tych dniach rozterki mądrzy ludzie — a ich nie brakuje na Wileńszczyźnie — powiadają, że wszystkiego od razu nie da się rozstrzygnąć, że nie mamy rady natychmiast wszystkiemu zapobiec i zaradzić. Ale chodzi mi o to, żeby każdy z nas postępowal zgodnie ze swoim sumieniem, naszym wspólnym interesem, by później móc powiedzieć chociażby samemu sobie, że nie splamili swego honoru, nie zaszkodził naszej sprawie. Dlatego też nie wezmę udziału w referendum.

Ryszard MACIEKIANIEC

DLACZEGO NIE WEZMĘ UDZIAŁU W REFERENDUM?

17 marca odbędzie się referendum, w którym Litwa postanowiła nie brać udziału. Jak się zachowają w tym dniu Polacy, na czym polega nasz interes? W poszukiwaniu odpowiedzi sięgnijmy nieco wstecz. Otóż 6 października 1990 roku w m. Ejszyski deputowani wszystkich sekcji Wileńszczyzny na swoim I1 zjeździe wystąpili z propozycją utworzenia jednostki narodowościowo — terytorialnej w składzie Litwy. Oznaczało to, że zdecydowano ją tworzyć w ramach ustawodawstwa litewskiego, szukać zagwarantowania swoich praw na Litwie.

W mękach i trudzie zaczęło się rodzić porozumienie ze społeczeństwem litewskim, zrozumienie tej prawdy, że sprawa ugruntowania niepodległości Litwy musi iść w parze z rozstrzygnięciem problemów i potrzeb polskiej mniejszości narodowej. Przyjęte w styczniu br. ustawy, postanowienia, uzupełnienia poprzednich aktów Rady Najwyższej RL były dobrym początkiem, wynikiem naszego wspólnego wysiłku. Taką postawą znalazła zrozumienie nie tylko na Litwie, a i poza jej granicami, a szczególnie w Polsce. Opracowaliśmy wspólne dalsze kroki i rozwiązania, w myśl osiągniętych porozumień, ustaleń najwyższych władz RL.

Niestety, ostatnio Rada Samorządu rejonu wileńskiego przeważa jednego głosu (spór 80 obecnych na sesji deputowanych 41 przegłosowało „za”) zdecydowała, że organizacja na terytorium rejonu referendum ZSRR. Za tym wątpliwym przykładem poszła Rada Samorządu rejonu sołectniczego,

gode, podejmując analogiczną uchwałę, co prawda, w bardziej wyważonej formie. Mam wielki żal do siebie, a to z tego powodu, że nie zdołałem przekonać moich rodaków, tych Polaków, którzy jeszcze nie mówią swoim własnym polskim głosem, wierzą podstępom, nie widzą manipulowania naszym interesem. — Nigdy nie uwierzę, iż nadającym na sesjach deputowanych wspomnianych samorządów ton przedstawicielom wojsk radzieckich, czy emerytowanemu prokuratorowi pochodzenia znad Wolgi aż tak wyjątkowo leży na sercu interes polskiej mniejszości narodowej. Te wydarzenia — mam na myśli sesje i decyzje o referendum — co najmniej zahamują rozpoczęty proces; oby tylko nie trzeba było zacząć wszystkiego od początku.

Główny argument, że jakoby mamy popierać referendum, brzmi: nasze polskie problemy są rozstrzygane zbyt powoli, nie w pełnym zakresie. Chciałbym podkreślić: z tym się można w zasadzie zgodzić. Ale co oferuje nam Moskwa? Pytanie pozostaje bez odpowiedzi. To może lepiej działać powoli, coś osagając, niż w ogóle nie widząc światła w tunelu? A zresztą, jakoż można czegoś oczekiwać, jeżeli w Związku leje się krew, toczą się rozgrywki o przwództwo i władzę? Czy w tej sytuacji można wierzyć, oczekiwać, że Moskwa rozstrzygnie problemy Polaków? Nawet jeżeli Litwa zechce przystąpić do Związku, to nasze problemy zostaną w jej pełnej gestii, czyli musimy je rozstrzygnąć tu, w naszej krainie, przy czym rozstrzygnąć

wspólnym wysiłkiem Litwinów i Polaków.

W tym dniu musimy pamiętać o przyszłości Litwy, woli większości jej mieszkańców. Zaśnamy się: co nam daje wciśnięcie się na siłę między żarna?

W tych dniach rozterki mądrzy ludzie — a ich nie brakuje na Wileńszczyźnie — powiadają, że wszystkiego od razu nie da się rozstrzygnąć, że nie mamy rady natychmiast wszystkiemu zapobiec i zaradzić. Ale chodzi mi o to, żeby każdy z nas postępowal zgodnie ze swoim sumieniem, naszym wspólnym interesem, by później móc powiedzieć chociażby samemu sobie, że nie splamili swego honoru, nie zaszkodził naszej sprawie. Dlatego też nie wezmę udziału w referendum.

Ryszard MACIEKIANIEC

Wkrótce 10-lecie „Wileńszczyzny”

Jak te lata lecia... Zdade się, wczoraj powstała „Wileńszczyzna”, robiła pierwsze zdecydowane kroki obalając na swojej drodze piętrzące się przeszkody. Długo nie pozwalano jej przybrać tej nazwy, gdyż powstała w okresie, gdy samo słowo „Wileńszczyzna” było „nieuczynuralne”. Nieczyliwi prorokowali zespolowi krótki żywot.

I oto 3 maja „Wileńszczyźnie” spełni się 10 lat. Setki

występów. Kilka różnorodnych programów tematycznych, nie licząc wciąż odnawianego programu pieśni i tańców Wileńszczyzny. W dniach jubileuszu zostanie zaprezentowany niemal cały dorobek zespołu. A więc 3 maja — „Z dymem pożarów”, 4 maja — „Wesie wileńskie”, 5 maja — nowy program pieśni i tańców. Już przyjmują się zamówienia zbiorowe. Natomiast w kasie Pałacu Kultury ZZ bilety będą sprzedawane 9

kwietnia od godz. 18.

Za te 10 lat siłą zmieniających się warunków życiowych (wojsko, wyjazd na studia, założenie rodziny) przeważało przez zespół sporo osób, które już dziś w „Wileńszczyźnie” nie biorą udziału. Zapraszamy wszystkich byłych uczestników do udziału w jubileuszowym koncercie. Celem omówienia tej sprawy zapraszamy wszystkich naszych weteranów o przybycie 17 marca na godz. 15 do Szkoły Średniej nr 5 (ul. Antokol 33, pokój 49).

Jan MINCEWICZ

KONTROWERSJE WOKÓŁ PRZYSZŁOŚCI PAŃSTWA RADZIECKIEGO

MOSKWA (PAP). Rada Federacji ZSRR przyjęła projekt nowego układu związkowego, choć wiele jego punktów budzi kontrowersje i różnice zdań między republikami i centrum.

Nie uzgodniono procedury przyjęcia układu związkowego. Parlament Rosji nie zdecydował jeszcze, czy do zatwierdzenia tego dokumentu wystarczy zwykła większość czy też 2/3 głosów.

Najważniejsze różnice dotyczą jednak konkretnych postanowień układu. Projekt przewiduje m.in., że do władz centralnych należeć będzie prowadzenie polityki gospodarczej, celnej, podatkowej, handlu zagranicznego. Dokument przewiduje też zachowanie własności obecnych ministerstw związkowych.

Kontrowersje budzi też sprawa reprezentacji republik autonomicznych, które w ostatnim czasie ogłosiły się suwerennymi republikami związkowymi. Przemawiając 7 marca w parlamencie ZSRR, Gorbaczow stwierdził, że republiki auto-

miczne, które ogłosiły niedawno suwerenność, będą mogły wejść w skład związku zarówno bezpośrednio, jak i w składzie innej republiki.

Projekt układu związkowego znosi instytucję zjazdu deputowanych ludowych ZSRR. Zachowany zostanie natomiast 2-izbowy parlament związkowy. Prezydent ZSRR będzie wybierany w wyborach powszechnych. Projekt układu organizuje czas rządów prezydencji do dwóch 5-letnich kadencji.

Przypominamy, że projekt układu związkowego podpisywali Rosja, Ukraina, Białoruś, Kazachstan, Uzbekistan, Azerbejdżystan i Turkmenia. Azerbejdżystan, który uczestniczył w pracach przygotowawczych, odmówił podpisania projektu. Natomiast Litwa, Łotwa, Estonia, Gruzja, Armenia i Mołdawia nie uczestniczyły w pracach przygotowawczych i nie zgłaszają się na jego podpisanie. Republiki te zapowiedziały na 17 marca referendum w sprawie przyszłości ZSRR.

Zbigniew BALCEWICZ

TO NIE PRZEMINIE Z WIATREM...

Jako 81-letni starzec dopiero teraz mam prawo śmiało wspomnieć o tragicznych dla nas, Polaków, wydarzeniach września 1939 r. — od tych słów rozpoczyna swój list wilanianin Franciszek Pawlukojć, były żołnierz i kompani ciężkich karabinów maszynowych I pp., który przed wojną stacjonował w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej.

Pan Franciszek został zmobilizowany 24 sierpnia. Walczył w składzie I Dywizji Piechoty Legionów im. Józefa Piłsudskiego. Podczas colania się w kierunku Warszawy trafił do Niemcewiczy niewelii. Znalazł się w Zgorzelcu. Następnie pracował u gospodarza — był to Niemcewicz polskiego pochodzenia — w Opolekiem. W 1944 r. zdołał samemu wydostać się i z wielkim trudem powrócił w rodzinne strony. „Nigdy nie zapomnę swojej wojennej drogi, w szczególności, gdy spojrzę na zdjęcia — zwierza się pan Franciszek — Te z czasów służby czynnej i z niewelii...” Przechowywane w ciągu wielu lat dokumenty, zdjęcia, ocalałe przed zniszczeniem, a przede wszystkim represi ich oddziaływanie podczas rewizji w domu mogło być obciążającym materiałem dowodowym, są przykładem patriotyzmu, odwagi, zachowania pamięci w rodzinie.

Zachował swoje zdjęcie z wojska również pan Stanisław Wysocki. Spotkałem go w polskim — tu pracuje — wydawnictwa „Witlis”, gdzie obecnie drukuje się „Kurier Wileński”.

Rozmówiliśmy się... Marzec 1939 — był to początek służby czynnej w 2 kompanii ciężkich karabinów maszynowych I pp. Legionów im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie; wrzesień 1939 — udział w walkach, m. in. pod Wyszkiem, Siedlcami, Mrozami, Kaluszynem, Garwolinem, Deblinem... Tak skrótkowo wygląda szlak bojowy pana Stanisława znaczonego tragicznymi wydarzeniami, których świadkiem był. Koło Mrozów, gdzie doznali dotkliwej porażki, za-



KRONIKA PAMIĘCI Żołnierze Września

strzelił się dowódca 2 batalionu major Kowalski, żołnierz legii im. Piłsudskiego. Nie przetrwał kłosa. Bohatersko walczyli dowódca kompanii, w której był Wysocki, porucznik Łoziński, kapral — Wojciechowski (poległ koło Siedlec), — Dłutowski, Kamiński, Miedzy — Rykami a Włodawa zebrało się dużo wojska: artyleria kawaleria, piechota — wspomina pan Stanisław. — Zostaliśmy otoczeni przez wroga. Walczyliśmy na ile nas było stać. Ulegliśmy przeważającej sile. Kapitan Kasza i nieznanzy porucznik oświadczyli: „Nie już nie poradzimy. Kto chce, może wracać do domu lub zaciągnąć się do partyzantki...”

Pan Stanisław wstąpił do oddziału partyzanckiego. Liczył on około 60 osób. Gospodarz majątku, w którym się zatrzymali,

zaprowadził do lasu. Obiecał przywieźć żywność. Nie doczekał. Oddział rozproszył się. Wysocki razem z kolegami do tarł do Brześcia i znaleźli się w niewelii radzieckiej. Wszyscy zostali załadowani do wagonów. Połącz ruszył na Wschód. W Stolcach pan Stanisław razem z Wandelewiczem i Paszkiewiczem próbował uciec. Niestety, napotkany patrol zawiadził ich. Na początku października 1939 r. został więziony Ostasz. głód i chłód. Jako szeregowy żołnierz — został zwolniony. W listopadzie 1939 r. zapukał do drzwi rodzinnego domu...

Ciężej dłużej trwała wojna dla byłego podoficera Wojska Polskiego Bolesława Lubeckiego ze wsi Białozaryzki w rejonie wileńskim. Po wrześniowej klęsce został rozbrojony przez

Armie Czerwoną. W 1942 r. doszły nowe przeżycia. Pana Bolesława pozbawiono gospodarstwa — 60 ha ziemi. Według jego relacji wyglądało to tak: „...Wysiedleńców zawieziono do majątku Głinciszki i zamknięto w piwnicy browarowej. Po kilku dniach zaczęto przewozić w kierunku Wilna. Nie opodał miejscowości Osulki spotkałmy naczelnika policji w Podbrzeziu, który oświadczył, że jesteśmy wolni i możemy iść w różne strony bez prawa powrotu do swoich gospodarstw. Później dowiedzieliśmy się, że nas wieziono na stracenie do Lasów Wilanowskich...”

W 1943 r. pan Bolesław wstąpił do siatki konspiracyjnej Armii Krajowej, w następnym — do oddziału pod nazwą „8 Brygada Mieczysława”, który został zorganizowany w miejscowości Luthowa. Brał m. in. udział w rozbiciu Niemców podczas akcji „Ostra Brama”.

W 1945 r. po aresztowaniu przez NKWD, pobycie na Łukiszkach Lubecki został wywieziony do łagru w Saratowie. Potem był oboz w Kutaisi. Stamtąd w 1947 r. został przewieziony do łagru w Borowiczach. Mimo przesładowań zachował swoje żołnierskie zdjęcie.

Tak poprzez ludzkie losy poznajemy swoją historię. Cieszymy się, że rośnie zainteresowanie tradycjami Wojska Polskiego, że nasi Czytelnicy swoją wiedzę w tym zakresie dzielą się z nami nawigując do publikacji „Kroniki pamięci”, do naszych wileńskich dzieł.

„Zamieszczone w „K. W.” 5 stycznia 1991 r. zdjęcie Bolesława Bazylewicza wskazuje, że odbywał on służbę w 6 pp. Legionów im. Józefa Piłsudskiego, który wchodził w skład I Dywizji Piechoty Legionów — stara się dopomóc w ustaleniu losu tego zaginionego bez wie-

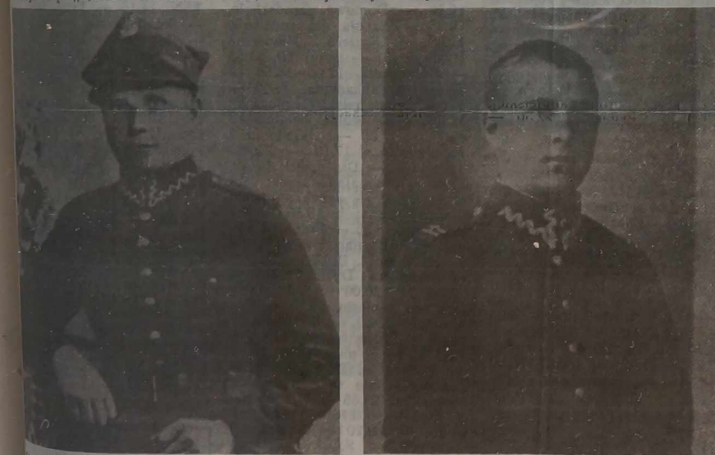
ści żołnierza Września wilanianin Jerzy Choroszewski. Dalej pan Jerzy pisze: „...6 pp. stacjonował w Wilnie na Antokolu w koszarach przy kościele św. Piotra i Pawła (obecnie jednostka MSW ZSRR) oraz w dwóch budynkach przy ul. Kościuski (były internat szkolny). W sierpniu 1939 r. mobilizacja tego pułku odbywała się na Antokolu. Przysięgę składał na swoim boisku sportowym (obecnie stadion „Dynamo”). Stąd wyruszył na front. Zapasowy ośrodek pułku 18 września cofając się przed Armia Czerwoną przekroczył granicę litewską pod Mieliszkiem i został internowany na Litwie. Możliwe, że Bolesław Bazylewicz zaginął gdzieś na tym szlaku. Cyfra 6 na naramienniku jego munduru oznacza przynależność pułkową, odznaka na rękawie — służbę w kompanii ciężkich karabinów maszynowych, odznaka na piersi — to Państwowa Odznaka Sportowa (POS), sznury naramienne — odznaka strzelca wyborowego. Miękka rogatywka wskazuje, że zdjęcie wykonano przez rok 1938. Tyle można wyczytać z fotografii”. Być może, te dane będą pomocne w dalszych poszukiwaniach szeregowca WP Bolesława Bazylewicza.

Z poszukiwaniami związana jest również prośba pana Czesława Grzelaka, który pragnie nawiązać kontakt z wilanianami — uczestnikami obrony Wilna w 1939 r. Pisać należy na adres: Polska, 00-910 Warszawa 72, ul. Frontowa 5 m. 22. W nawiązaniu do tego pragnę nadmienić, że jednym z obrońców Wilna był pan Wacław Markowski. O nim w następnej publikacji.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: Franciszek Pawlukojć na początku lat 30 z rodziną — w czasach czynnej służby wojskowej — w rodzinnej wsi Kotki k/Rudomina.

Repr. W. Charin



Stanisław Wysocki

Bolesław Lubecki

Łeższe się mieszkań nie sprzedaje

naszych Czytelników, gdziekolwiek w prasie o ustawie dotyczącej sprzedaży mieszkań, telefonując do redakcji, która nas o niewiedzę, dezinformację i Bog wie co jeszcze, zwracał nam ktoś coś powie-

dy Czytelnicy 8 lutego w sprawie „Lietuwos Aidas” drukowany PROJEKT ustawy o Wyprzedaży nieruchomości Państwowego i Funduszu Mieszkalnego. Był to projekt bardzo krytycznie oceniany przez Komisję Zdrowia i Opieki Społecznej. Komisja oświadczyła, że projekt jest niekorzystny dla społeczeństwa. Pismo Komisji oraz różnych czasopism listy, wypowiedzi, nie będą mogły wykupić mieszkań. Rząd Rosji proponuje dać ludziom minimalny, potrzebny do życia metraż (nie ogólny) bezpłatnie, a ze-

stała dla niektórych naszych Czytelników do rangi już zatwierdzonej decyzji, budziła zaniepokojenie. Projekt owi zostanie prawdopodobnie zatwierdzony nieprawdopodobnie.

Przytaczając mieszkań — niełatwa sprawa. To setki powiązań, aspektów, zależności, a członkowie rządu są młodzi i niedoświadczeni. Trzeba przyznać, że ludzie to rozumiały i przysyłały do gazet i czasopism bardzo rzeczowe uwagi i propozycje. Kazimieras Pataszius pisał w „Respublike”: „Poza właścicielami nadmetraży są jeszcze ci, którym daleko do normy... Czy nie warto by było przydzielać „złupione” u nadmetrażowców pieniądze tym, którzy nie mają nawet normy? W charakterze kompensaty”. W projekcie ustawy o sprzedaży mieszkań zawarte są żądzerce warunków. Większość ludzi, szczególnie starsi wiekiem, emeryci, nie będą mogli wykupić mieszkań. Rząd Rosji proponuje dać ludziom minimalny, potrzebny do życia metraż (nie ogólny) bezpłatnie, a ze-

zwolił na wykup tylko tego ponadnormatywnego — proponowała Litewska Liga Wolności.

Bardzo konkretne i wyczerpujące wnioski przedstawił w „Lietuwos Aidas” profesor S. Uosis: „Dziś 1 m² mieszkania kosztuje miesięcznie 13 kop. Jeżeli mieszkanie ma 51 m², to miesięcznie kosztuje ono 6,72 rb. Rocznie 1 m² wynosi 1,56 rb, a całego mieszkania — 80,64 rb. Rząd proponuje za 1 m² w granicach normy (20 m² na członka plus 10 m² na rodzinie) — 200—250 rb., a za ponadnormatywny metr — 4—6 razy drożej. Jak człowiek może wykupić mieszkanie za taką cenę, mając tak rzędne pobory?”

Projekt jest błędny i w aspekcie teoretycznym i socjalnym. Trzeba stworzyć grupę ekspertów, do której weszłyby przedstawiciele Parlamentu, Rządu, partii politycznych, związków zawodowych, uczelni i instytucji naukowych, resortów i dopiero potem omawiać nowy projekt w Parlamencie. Jakże dokumenty trzeba be-

dzie składać — by móc wykupić mieszkanie — też nie wiadomo. Możemy tylko powiedzieć, jakie były potrzebne podczas sprzedaży mieszkań dwa lata temu: 1) podanie na imię starosty, 2) zaświadczenie z zarządu domów (pododdziału starostwa) o składzie rodziny, 3) zaświadczenie z Biura Inwentaryzacji o tym, że w ciągu pięciu lat nie dysponowałeś domem własnościowym, 4) plan mieszkania wydany przez Biuro Inwentaryzacji, 5) pismem zgodę wszystkich członków rodziny na wykupienie mieszkania, 6) order lub umowę o wynajmie mieszkania.

Uprowadzi! Takie były warunki dwa lata temu. Jak będą obecnie — nie wiadomo. Nie biegajcie do Biura Inwentaryzacji przed czasem, bo instytucja ta nie wydaje na razie dokumentów potrzebnych do wykupienia mieszkań.

To samo dotyczy projektu Ustawy republiki „O trybie i warunkach zwrotu i zachowania nieruchomości”. Półki projekt nie zostanie zatwierdzony — nie można na ten temat powiedzieć.

Barbara ZNAJDZIEŁOWSKA

Na wesolo o kobietach

— Co pani podaje męgowi, jeśli nie smakuje mu domowy obiad?

— Plaszczyk i kapelusz.

— W kolejce kłocą się dwie kobiety.

— Przecież ja bylam przed pania!

— W tej kolejce — nie, ale na świecie to na pewno!

— Moja córeczka z każdym rokiem staje się coraz podobniejsza do mnie — mówi sąsiadka do sąsiadki.

— I nie ma na to żadnej rady?...

— Stary, więc jednak pogodziłeś się z żoną? Widziałem, jak wczoraj zgodnie pitowałście drwa.

— To nie były drwa, tylko nasze meble.

(Z foniem „Klub Maszalskiego”)

Kierunki polityki gospodarczej i socjalnej

(Dokończenie ze str. 1)

Związki Radzieckim rosły one i u nas.

Dążymy jednak i będziemy dążyć do maksymalnej kompensaty strat doznawanych przez mieszkańców, zwłaszcza w wyniku podróżeń towarów podstawowych. W projekcie budżetu na rok bieżący jedynie na dotacje i wypłatę rekompensaty zamierza się wyasygnować około 3,5 mld rubli, co stanowi około połowę wszystkich środków budżetu.

Niektórzy kierownicy przedsiębiorstw, ekonomiści, naukowcy domagają się niezwłocznie cen rynkowych. Gdybyśmy tak deklaracyjnie ogłosili wolne ceny, powstałby całkowity chaos nie tylko na rynku towarowym, lecz i w ogniu produkcyjnym. Rząd zmierza ku temu, aby reforma cen została wcielona w życie dostatecznie szybko, a jednocześnie przy odpowiednim przyszołowaniu do niej wszystkich — konsekwentnie, na kilku etapach. Zamierzamy wdrażać prawdziwe kształtowanie cen rynkowych jeszcze do nastania lata. Obecnie trwa przygotowawczy etap reformy cen, gdy stopniowo rezygnuje się z dotacji produkcji, wyrównuje w stosunku do kapitału, poziomu cen i wynagrodzenia za pracę w różnych dziedzinach gospodarki.

Po zakończeniu na miesiąc czy kilka nowego poziomu cen, po uregulowaniu w ciągu tego czasu mechanizmu kompensaty socjalnej dla mieszkańców, przede wszystkim nowych placemerytów i zasiłków, będziemy mogli poczynić kolejny krok w kierunku reformy: zwolnić ceny. Ceny rynkowe, nową skalę cen mamy wprowadzić nie w poszczególnych gałęziach gospodarczych czy przedsiębiorstwach, lecz w sposób zorganizowany we wszystkich branżach.

Nowy system cen niezbędny jest również producentom produkcyjnej rolnej, towarów konsumpcyjnych. Wymaga to jednak olbrzymich środków. Rząd zamierza obecnie poprawić sytuację finansową przedsiębiorstw rolniczych. Ustaliśmy ulgi do dotyczące podatków i potrąceń. W najbliższym czasie zatwierdzimy znacznie wyższe ceny na buraki cukrowe oraz pozostałe przyszłe plony, nieco później wzrosną ceny na mięso, mleko oraz inne artykuły żywnościowe.

Nie do pomysłenia byłoby jednocześnie podnosić ceny i towarów użytkowych, i ceny skupu, według których oblicza się obecnie kompensatę mieszkańcom.

Będziemy się jednak starać, aby po podwyżce cen na towary podstawowe przez kilka miesięcy kompensata była też wypłacana rolnikom.

Raz jeszcze chcemy podkreślić i zapewnić wszystkim mieszkańców wsi, powiedział G. Wagornius, że nie będziemy przemocą burzliwej ukształtowanych struktur produkcyjnych. Rolnicy sami powinni wybrać formę gospodarowania. Gospodarstwa zespołowe będą istniały, zanim będą rentowne. Jednakże i państwowe akcyjne przedsiębiorstwa przemysłowe, i zespołowe przedsiębiorstwa rolnicze w przypadku złej organizacji pracy, o ile się stanie nierentowne, zostanie zlikwidowane bądź zreorganizowane.

Rząd będzie również dążyć do wyrównania warunków gospodarowania i wynagrodzenia za pracę w sektorach państwowym i prywatnym w sferach działalności produkcyjnej i nieprodukcyjnej.

Dla gospodarki litewskiej bardzo istotne są racjonalizacja i szerzenie kontaktów gospodarczych z sąsiednimi, a także bardziej odległymi rynkami. Zamierzamy więc stopniowo zmieniać swe struktury produ-

cyjne, abyśmy byli mniej zależni od monopolu surowcowego ZSRR. Poszukujemy też alternatywnych źródeł surowca. Nie oznacza to jednak, że zrywamy kontakty z gospodarcze z ZSRR. Jednym z głównych aspektów polityki rządowej jest utrzymanie dobrych stosunków gospodarczych i handlowych z republikami ZSRR, a także z centralnymi resortami ekonomicznymi. Jednocześnie szerszy się współpraca z państwami Europy Zachodniej i Północnej oraz innymi krajami zagranicznymi.

W okresie przejścia do gospodarki rynkowej rząd realizować będzie aktywną politykę zatrudnienia siły roboczej, wspierając finansowo tworzenie nowych stanowisk pracy, w razie potrzeby stosując też środki administracyjne w celu zachowania istniejących miejsc pracy. W tym okresie regulowania proporcji ekonomicznych, rozstrzygnięcia problemów zatrudnienia z powodzeniem posłużyć też może kapitał państwowy. W latach 1991-1992 powinno się zachować 40 proc. ogółu posiadanego mienia produkcyjnego. Nieodwracalnym błędem w tym okresie byłoby zmniejszenie części mienia państwowego. W okresie prywatyzacji za priorytetowe mamy uważać interesy odradzającego się państwa.

Obecnie większość mieszkańców Litwy, których pracą stworzony został państwowy „społeczny” fundusz gospodarki mieszkaniowej, nie posiada oszczędności dla wykupienia swych mieszkań. Z tego powodu zrezygnowano z rozpoczęcia sprzedaży mieszkań państwowych i resortowych zanim nie zostanie uchwalona i nie będzie wcielona w życie, ogólna ustawa o prywatyzacji. Jak wiadomo, przewiduje ona wszystkim mieszkańcom jednorazowe wypłaty pieniężne, które w społeczeństwie zwane są czekami inwestycyjnymi. Za uzyskanie środków pieniężnych będą właśnie wykupywane mieszkania, będzie nabywane mienie produkcyjne oraz akcje.

Dążąc do zachowania realnych oszczędności mieszkańców, spłacenia państwowego zadłużenia wewnętrznego, sięgającego do 7 mld rubli, jednocześnie musimy sprzedać część mienia państwowego za czystą gotówkę. Niebezpieczeństwem tutaj nie są same ruble, ale sytuacja, gdy jest ich bardzo dużo. Przed tym właśnie mamy uchronić swój rynek.

A więc na tą całą pracę prosimy jednego roku. W ciągu tych 12 miesięcy będziemy musieli udowodnić, że życie i utrzymanie każdego z nas zależy nie od narodowości i partii, lecz od nowych technologii, pracy i odpowiedzialności.

Prosimy wszystkie siły społeczno-polityczne w tym decydującym dla Litwy okresie powstrzymać się przed walką polityczną, a zwłaszcza na podłożu ekonomicznym, a także dać możliwość rządowi przez tych dwa miesiące miesiąc bez dodatkowych kłopotów politycznych spokojnie i wydajnie pracować. Jeśli przetrwamy ten ciężki okres, wygramy wszyscy, wszystkie partie demokratyczne i siły. Jeśli nie wytrwamy — wszyscy przegramy, stracimy Litwę, powiedział premier.

Rząd posiada wyraźny plan działania. Jeśli udzielić poparcia rządowi stwarzając jak najbardziej sprzyjające warunki polityczne, społeczne i polityczne, będziemy w stanie wybrnąć z ocalałym zdrowiem. Jest to główna troska rządu i cel, do którego będzie on dążył nie bacząc na żadne koniunktury polityczne.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Ekran

LITUWA — „Casanova” (2 odc. Włochy, dla dorosłych) — o 11, 14, 17, 20.
HELIOS — 1 sala — 14—17, III, „Casanova” (2 odc. Włochy, dla dorosłych) — o 12,30, 16, 19,30, 11 sala — „Patriota” (USA) — o 11, 13, 15, 17, 19, 20,50.
PERGALÉ — „Potwór” (Francja) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
WILNIUS — „Kat” (2 odc. ZSRR) — o 11, 14,10, 17,20, 20,30.
WINGIS — „Płynne niebo albo zapłata za rozpustę” (USA, dla dorosłych) — o 11, 13,30, 16, 18,30, 21.
LAZDYNAI — „Wojny gwiezdne” (USA) — o 11,30, 13,45, 16, 18,15, 20,30.
TAIKA — „Patriota” (USA) — o 13, 15, 19, 21,0.
„Dzieci z hotelu „Ameryka” (Litwa) — o 17, 16, 17,111 — „Niepocziwa koza” (zestaw kreskówek w jez.

lit.) — o 11 (dla dzieci).
AIDAS — „King Kong” (2 odc. USA) — o 11, 15,111 — o 16,30, 19,30; 16, 17,111 — o 13,30, 16,30, 19,30.
DRAUGYSTÉ — „Wojny gwiezdne” (USA) — o 15, 17,10, 19,30, 16, 17, 111 — o 12,50, 15, 17,10, 19,30.
AUSZRA — „Udręki miłości” (2 odc. Indie) — o 10,30, 13,30, 16, 18,40, 21.
PLANETA — „Doza” (ZSRR) — o 14,30, 18,20, „Zielona kobra” (Niemcy, Ghana) — o 16,20, 20, 14, 15,111 — „Megi” (Bułgaria) — o 14,30.
ADRIA — „Kosztowna przyjemność” (ZSRR, dla dorosłych) — 14, 15,111 — o 16, 17,45, 19,30, 16, 17,111 — o 14,15, 16, 17,45, 19,30.
TEWYNE — „Robot-policjant II” (USA) — o 11,30, „Amerykański nindzia-IV” (USA) — o 14, A. Schwarzeneger w filmie „Kaktus Jack” — o 16, „Hotel „Kwiatek namienistości” (USA) — o 18, „Morze miłości” (USA dla dorosłych) — o 20.

— Czas. 20,45 — Komunikuje MSW. 21,00 — Jalta-91. 21,15 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. 23,30 — TSN. 23,50 — Film fab. „Moje życie”.

Moskwa II
7,00 — Gimnastyka. 7,15—9,35 — Dla uczniów. 11,00 — Film fab. „Cisza”. Odc. 1—2. 13,10 — Gimnastyka rytmiczna. 16,00 — Koncert. 16,15 — Twórczość A. Puszkina. 16,45 — Gimnastyka rytmiczna. 17,15 — Klucz do międzynarodowego rynku. 17,45 — Film dok. 18,45 — Informator parlamentu Rosji. 19,00 — Hokej na lodzie. 20,45 — Film fab. „Wystawa”.

PIĄTEK, 15 MARCA
Televizja Polska
8,40 — Express gospodarczy. 9,00 — „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości. 10,00 — Wiadomości poranne. 10,10 — Domowe przedszkole. 10,35 — „Po sześćdziesiąte”, program dla wszystkich. 10,55 — „Herkules Poirot — detektyw” (6) — serial kryminalny prod. angielskiej. 11,55 — Aktualności telegazety. 12,00—15,55 — Telewizja edukacyjna. 16,00 — „Warszawa 1945—1949” — film dok. 16,35 — Z archiwum polskiej piosenki. 17,00 — Wiadomości popołudniowe. 17,10 — Video-Top. 17,20 — Dla młodych widzów: „Kwant”. 18,15 — Teleexpress. 18,35 — Podróż na Kresy. 19,00 — „10 minut”. 19,10 — „Rajski ogród Anny Strzelczyk” — reportaż. 19,45 — Magazyn katolicki. 20,15 — Dobranoc. 20,30 — Wiadomości. 21,05 — „Herkules Poirot — detektyw” (6) — serial krym. prod. angielskiej. 22,00 — „Pegaz”. 22,30 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. 24,00 — Wiadomości wieczorne.

Moskwa I
5,30 — Poranek. 8,00 — Komunikuje MSW. 8,15 — Film anim. 8,40 — Godzina dla dzieci. 9,40 — Film fab. „Zabójstwo po angielsku”. Odc. 2. 11,00 — TSN. 11,15 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. 14,00 — TSN. 14,15 — Film fab. „Wiosenne występy”. 15,35 — Świat teatru lalkowego. 16,25 — Rosyjskie pieśni ludowe. 16,40 — Do lat 16 i więcej. 17,25 — Hokej na lodzie. 20,00

Moskwa I
5,30 — Poranek. 8,00 — Hokej na lodzie. 10,15 — Do lat 16 i więcej. 11,00 — TSN. 11,15 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. 14,00 —

Televizja

CZWARTEK, 14 MARCA

Televizja Polska

9,00 — „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości. 10,00 — Wiadomości poranne. 10,10 — Domowe przedszkole. 10,35 — „Po sześćdziesiąte”, program dla wszystkich. 10,55 — „Herkules Poirot — detektyw” (6) — serial kryminalny prod. angielskiej. 11,55 — Aktualności telegazety. 12,00—15,55 — Telewizja edukacyjna. 16,00 — „Warszawa 1945—1949” — film dok. 16,35 — Z archiwum polskiej piosenki. 17,00 — Wiadomości popołudniowe. 17,10 — Video-Top. 17,20 — Dla młodych widzów: „Kwant”. 18,15 — Teleexpress. 18,35 — Podróż na Kresy. 19,00 — „10 minut”. 19,10 — „Rajski ogród Anny Strzelczyk” — reportaż. 19,45 — Magazyn katolicki. 20,15 — Dobranoc. 20,30 — Wiadomości. 21,05 — „Herkules Poirot — detektyw” (6) — serial krym. prod. angielskiej. 22,00 — „Pegaz”. 22,30 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. 24,00 — Wiadomości wieczorne.

Moskwa I
5,30 — Poranek. 8,00 — Komunikuje MSW. 8,15 — Film anim. 8,40 — Godzina dla dzieci. 9,40 — Film fab. „Zabójstwo po angielsku”. Odc. 2. 11,00 — TSN. 11,15 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. 14,00 — TSN. 14,15 — Film fab. „Wiosenne występy”. 15,35 — Świat teatru lalkowego. 16,25 — Rosyjskie pieśni ludowe. 16,40 — Do lat 16 i więcej. 17,25 — Hokej na lodzie. 20,00

Kalendarium

* Czwartek /14/III/ jest 73 dniem 1991 r. Do końca roku — 292 dni.
* Znak Zodiaku — Ryby.
* Imieniny — Matyldy, Jakuba, Leona.
* Wschód Słońca — 6,38, zachód — 18,18. Długość dnia 11 godz. 40 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 marca zachmurzenie z przejaśnieniami, niewielkie opady deszczu, mgła, wiatr słaby, temperatura 0—4 stopnie ciepła. W ciągu następnego dwóch dni lokalne opady deszczu, temperatura w nocy 0—5, w dzień 2—7 stopni ciepła.

KUPIE

nową pralkę „Fieja”.
Zwraćć się: Wilno, tel. 73-86-20.

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie Fundacji Kultury Polskiej na Litwie za umożliwienie wyjazdu do Polski w celu uratowania zdrowia kochanemu synkowi wyraża rodzina Rozmysłowiczów



KTO URODZIŁ SIĘ 14 MARCA

Przyjaźni, chętni do pogawiedzi — wykazuje zdolności teologiczne.
W dniu dzisiejszym rósł nie tylko człowiek, ale i zwierzęta. Bohaterowie, politycy, naukowcy i inni i poddawali ich w imię. Uprzejmie realizuje specjalne projekty i zamierzenia.

Jest namiętnym kolekcjonerem najrozmaitszych drobnych i zwraca wielką uwagę na szczegóły — przez co może się rozpraszać.

Przyjaźli, towarzyski — potrafi być oziębi i egoistyczny. Na ogół jest bardzo podobny. Ma duże zdolności w wielu kierunkach. Jego znajomości są bardzo wydatne.

Czego się strzeż w życiu. Aby nie oddawał się próżności, marzeniom wówczas, gdy wszyscy zajęci są pracą pozycywną i nie pozwalał się biernie niszczyć fałsem życia wiedzy, gdy nie czynią wielki wysiłek i gwałtownie pracują woskami. Łącząc bierność może postawić swej bierności i marzeń bezproduktywnych.

Niechaj nie zapomina o starej sentencji mistycznej, która głosi, że rozzerwać girlandę kwiatów jest mierz trudniej, aniżeli skruszyć najtwardsze i najtwardsze kamienie.

Kwiaty oznaczają w tym wypadku więzy zmysłów i uczuć.

TSN. 14,15 — Film fab. 15,00 — Jeździć macie ponad... 16,15 — Oświata w ZSRR. 16,45 — Nasz sad. 17,15 — Program WID. 17,30 — Nowości międzynarodowe. 17,40 — Układ rzymski — droga do konsolidacji. 18,40 — Film fab. 20,00 — Czas. 20,40 — Program WID. Podczas przerwy o 23,00 — TSN. 24,00 — Film-spektakl „Echo”.

Moskwa II
7,00 — Gimnastyka. 7,15 — Film — n.p. 7,35—9,35 — Dla uczniów. 11,00 — Film fab. „Wystawa”. 13,15 — Program Kazachskiej TV. 16,00 — Film anim. 16,15 — Film dok. „Niemcy rosyjscy”. 17,35 — Półka nożna. „Torpedo” — „Spartak” (Moskwa). 19,20 — Dobranoc. 19,35 — Koncert. 19,45 — Sport dla wszystkich. 20,00 — Czas. 20,45 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym.

Wyraz głębokiego współczucia Danucie LOZOWSKIEJ w związku ze zgonem ukochanego Ojca składa grupa nauczycielska Rodimulskiej Szkoły Średniej m. r.

UWAGA!

27,28,29 marca w Pałacu Kultury i Sportu Ministerstwa Pracy wewnątrznych Republiki Litewskiej odbędzie się

Jarmark Wielkanocny

Zapraszamy wszystkich chętnych: i tych, którzy mają coś sprzedać, i tych, którzy chcą coś kupić.
Zwraćć się: tel. 75-61-72, 75-06-10.

KURIER Wileński

Nasz adres: 232024 Wilno, ul. Subocz, 5.
Informację udzielamy pod nr tel. 61-71-25.
Ogłoszenia oraz reklamy przyjmujemy przy ul. Subocz, 5 (tel. 61-71-25) oraz przy ul. Maironio 1, pokój nr 103 (tel. 62-17-90) od godz. 9 do 17.

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Prasy Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.
Indeks 67218 Cena 10 kop.
Zam. Nr. 338